

Przepraszam
pers 5



Wielce szanowni i Graczej Koleżki.

Przepraszam, że przez dopiero teraz, ale nie
miałam czasu upomknąć sobie
i wrócić z do napisania do Was tego listu.

Chez jakżeż przebieżonej patriotycznej
za ich starania i poświęcenia moralnego
i finansowego, jako ofiarowali się tego
tragicznego dnia. Dziękuję, więc i tak
serdecznie, gorąco wyraziłi jego troski
i przykrość, jakich doznał i doznał
miejscowych przez ostatniego życia.

Dziękuję wszystkim, którzy odgryli
go jeszcze cenniejsze i cenniejsze od
obrazonych przezeń, które go nieparto-
waty osłonił; tym, którzy mi pomagali
w przesileniu pomocy Choremu, oraz
tym, którzy sążni z naszym losem
w szyciu - dyrektorowi Lesion Cholewskim,
dyrektorowi Władysławowi Dąbrowskiemu,
i dyrektorowi Stanisławowi Akeron.

Dziękuję jeszcze Lesionowi - Krystynie
Lehrerównie, Stanisławowi Akeronowi i Mariam-
ni Melleron, którzy tyle trudu ser-
decznego włożyli w doświadczenie osłoniętych.

portugi, satawieniu formaluosci pogrebnych,
i wyprawianiu z o smierci i kles konstantnych
oboh Nefano Jaracka. Lgcyto go o Nru
weli nocuion z orawon skupaczi, weli
cogadluciu, ktorych nie edgcyli awowic,
i obo ktorogo wycto wraat u ostadnich
wacth nocuionach.

Dykujz kolegom, ktorzy caweceli go ob
probu, woron eoz hiraty, ktorych wygody
tych nie obdat eoz rypia, ktorymi tal
kofnie obeypano uciu grob.

Na sabuiczeniu okykejz dyrektrowni
Leonowi Schellerowi eoz kofienickie, wrobcem
stom uadl Trumny, o ktorej wotaje
uawu jin tycho pamiestoi.

Dykujz eoz wscypskie odepese i lorty,
wyrany sererego i ewolucyjnego raku
po dawianiu.

Z kofienickim porokowuciem

Leone - Gonska - Dawiejcha.

Lraucos. olu. 5. V. 59 r.